



Asia Pulp and Paper a polski rynek książek i artykułów papierniczych - raport z badania



Kraków, październik 2012

Badania przeprowadzili: Iwona Bojadziejewa, Andrzej Żwawa

Zdjęcie: Wylesione torfowisko w okolicy wioski Kouala Cepaku. Prowincja Riau, Sumatra, Indonezja, 2007. Fot. Sergio Baffoni

W ramach prowadzonego przez Polską Zieloną Sieć projektu „Kupuj odpowiedzialnie drewno i papier”, postanowiliśmy przyjrzeć się bliżej polskiemu rynkowi książki. Oczywiście z punktu widzenia odpowiedzialności społeczno-środowiskowej wydawnictw. Bodźcem do rozpoczęcia „śledztwa” była [broshura](#) dotycząca działalności firmy Asia Pulp and Paper i jej dramatycznych skutków dla mieszkańców i przyrody Indonezji. Broshura jest elementem europejskiej kampanii dotyczącej ochrony indonezyjskich lasów deszczowych, prowadzonej przez organizację [European Environmental Paper Network](#).

W pierwszej części niniejszego sprawozdania przybliżymy Wam tragiczne skutki działalności Asia Pulp and Paper, w drugiej zaś przedstawimy wyniki naszych pilotażowych badań.

APP – kulisy katastrofy

Szacuje się, że od rozpoczęcia działalności w latach 80. ubiegłego wieku, APP i jej dostawcy (spółki-córki zrzeszone w Sinar Mas Group) **przerobili na pulpę ponad dwa miliony hektarów naturalnych lasów Sumatry, w tym parków narodowych**. Obecnie wyręby prowadzone są też na Kalimantanie (indonezyjska część Borneo), a APP ostrzy sobie zęby na Papuę, dziewiczą leśną ostoję archipelagu. Wycinanie indonezyjskich lasów deszczowych oznacza przymusową migrację dla rdzennych społeczności. Oporni są usuwani siłą, we współpracy z policją, jak miało to miejsce w 2008 roku, gdy zniszczono 500 domów należących do skonfliktowanych z APP mieszkańców prowincji Riau. Deforestacja przyspiesza też znikanie zagrożonych gatunków zwierząt: tygrysów, orangutanów czy słoni. APP prowadzi przykładowo wyręby w lesie Bukit Tigapuluh – jedynym miejscu na świecie, gdzie udaje się z powodzeniem odbudować populację orangutanów. Działalność APP powoduje środowiskową katastrofę, choćby z uwagi na konieczność uprzedniego osuszenia torfowisk, na których rosną drzewa. Torfowiska to naturalne magazyny dwutlenku węgla. W wyniku ich osuszenia ogromne ilości CO₂ – do 300 ton na hektar – uwalniają się do atmosfery przyspieszając zmiany klimatu i czyniąc Indonezję jednym z największych emitentów CO₂ – zaraz po USA i Chinach. Więcej informacji i liczb na temat działalności APP znajduje się w broshurze zatytułowanej [„Indonezyjskie lasy deszczowe”](#).

Liczne organizacje środowiskowe – np. Greenpeace, Rainofest Action Network czy European Environmental Paper Network – prowadzą od kilku lat kampanie nawołujące firmy z branży papierniczej i nie tylko do zaprzestania prowadzenia interesów z APP i Sinar Mas. Są efekty. **Ze współpracy z APP wycofali się już tacy giganci jak: Auchan, Tesco, Unilever, Kraft, Nestlé, Adidas, Lego, Mattel, Carrefour, czy Marks & Spencer**. Kilka dni temu do tego grona dołączył **Disney**. Asia Pulp and Paper nie daje jednak za wygraną i wytrwale szturmuje europejskie rynki. Kampania APP niewątpliwie wpłynęła na fakt, że w samym tylko 2010 roku import papieru z Azji do Europy zwiększył się o 14,1%.

Książki kosztem lasów

Do wyprodukowania jednej tony papieru potrzeba około 17 drzew. Z tych 17 drzew może powstać w przybliżeniu 500 stustronicowych książek w twardej oprawie. **Na polskim rynku książki pojawia się rocznie** około 30 tysięcy tytułów, których przeciętny nakład wynosi 3,5 tysiąca. Szybkie mnożenie daje nam wynik **105 milionów nowych egzemplarzy książek rocznie, co oznacza konieczność wycięcia trzech i pół miliona drzew** (a druk książek to tylko jedna z wielu przyczyn niszczenia lasów). Nasz kraj posiada bogate zasoby leśne, w związku z czym większość książek wydawanych lokalnie drukowana jest na papierze pochodzącym z rodzimych lasów. Korzysta się też obficie z papierów pochodzenia europejskiego. Jednak część książek dostępnych w polskich księgarniach powstaje w Azji – głównie w Chinach. Czy papier z Azji równa się papierowi produkowanemu w sposób krzywdzący dla środowiska naturalnego i ludzi? Odpowiedzi na to pytanie dostarczają raporty niezależnych organizacji. **WWF poddała analizie 51 niemieckich książek dla dzieci drukowanych w Azji. Badania wykazały, że prawie 40% z nich zawierało włókna tropikalnych drzew. Z kolei Rainforest Action Network (RAN) przebadła 60 książek wydrukowanych w Azji. Okazało się, że 60% z nich zawierało kontrowersyjną masę drzewną z Indonezji.**

W ramach pilotażowego „śledztwa”, które prowadziliśmy od sierpnia do września bieżącego roku skontaktowaliśmy się z 18 polskimi wydawnictwami, które według naszych informacji drukują lub drukowały książki w Chinach. Zapytaliśmy je:

- 1. Czy faktycznie drukują książki w Azji?**
- 2. Czy wiedzą na jakim papierze są drukowane?**
- 3. Czy mogą zadeklarować, że papier ten nie pochodzi od Asia Pulp and Paper?**

W przypadku 5 z nich informacja okazała się błędna (drukują tylko w Polsce), 2 wydawnictwa nie odpowiedziały wcale, pozostałych 11 wydawnictw potwierdziło, że drukuje część publikacji w Chinach. Dwa pozostałe pytania nastęrczyły jednak sporych trudności z udzieleniem odpowiedzi. Książki drukowane w Chinach powstają głównie w ramach tzw. koedycji. System ten polega na wydawaniu książek wspólnie z zagranicznymi wydawnictwami, które w całości kontrolują sposób produkcji książek. Przeważnie zlecają oni za jednym zamachem wydania w kilku językach, które następnie dostarczają do określonych krajów. W większości odpowiedzi przewijały się te same wątki.

Ogólnikowe, nieprecyzyjne odpowiedzi:

„Całym sercem jesteśmy za ochroną środowiska i życiem w zgodzie z naturą”

„W Chinach drukujemy głównie książki kartonowe, więc mamy małą szansę na korzystanie z Asia Pulp and Paper”. [nasz komentarz: APP produkuje także karton]

Brak przepływu informacji pomiędzy zagranicznymi wydawnictwami a tymi z Polski:

„Wydawnictwo (...) samodzielnie nie zleca druku (...) w Chinach i nie wiemy nawet, w jakich drukarniach zostają wyprodukowane nasze książki. Koedycje (...) organizują duzi wydawcy (...) i nie zdradzają nam swojego know-how.”

„[Nasi] wielcy kontrahenci nie zdradzają informacji handlowych. Mogą zagwarantować, że papier jest ekologiczny”. [nasz komentarz: nie dowiedzieliśmy się na czym polega ekologiczność tych papierów]”.

Pojawiły się też wzmianki świadczące o słabej znajomości procesu produkcji papieru – jedno wydawnictwo zapewniło nas, że drukuje na papierze bezdrzewnym sądząc, że papier ten nie powstaje z drewna więc jest bardziej ekologiczny (co jest dużym błędem – zob. znajomości certyfikatów ekologicznych – jedno z wydawnictw zapewniało, że stosuje papier ekologiczny, który ma certyfikat bezpieczeństwa, gdy tymczasem tego typu znak świadczy jedynie o braku zagrożeń dla czytelników, a nie dla lasów.

Wyniki można podsumować w następujący sposób:

	Druk w Azji	Informacje o papierze	Deklaracja o niestosowaniu papieru od APP
TAK	11	0	1
NIE	0	11	10

✦ Dane w tabeli dotyczą wyłącznie wydawnictw drukujących w Azji. 5 pozostałych wydawnictw poinformowało nas, że nie drukuje w Azji

Z tabeli wynika, że **zaledwie jedno wydawnictwo było stanie zadeklarować, że nie stosuje papieru od Asia Pulp and Paper.**

Zebrane dane pokazują, że **sytuacja na zglobalizowanym rynku książki jest bardzo nieprzejrzysta.** Brakuje przepływu informacji pomiędzy małymi wydawcami, a wielkimi zagranicznymi koncernami wydawniczymi, które zlecają seryjną produkcję książek w Azji. Drugi problem stanowi mała docieklivość polskich wydawców w zakresie środowiskowych skutków oddziaływania sprzedawanych przez nich książek (przynajmniej w zakresie publikacji drukowanych w Azji), słaba znajomość procesu produkcji papieru oraz brak odpowiedzialności za cały cykl produkcyjny („to nie my, to nasi kontrahenci”).

Sytuacja nie jest na szczęście tak ponura, jak mogłoby się na pierwszy rzut oka wydawać. Po pierwsze **większość wydawnictw**, mimo że nie potrafiła udzielić informacji na temat szczegółów procesu produkcji książek, **podeszła życzliwie do naszej inicjatywy**. Pojawiły się pytania o to **w jaki sposób można uczynić druk bardziej ekologicznym**, gdzie szukać wskazówek na temat przyjaznych dla środowiska papierów etc. Po drugie, **książki drukowane w Chinach stanowią zazwyczaj bardzo niewielki procent (ok. 5%) wydawanych przez dane wydawnictwo książek**. Zdecydowana większość powstaje w Polsce, na lokalnym papierze, dzięki czemu kontrola procesu produkcji książki jest w pełni możliwa.

Przy okazji badań dotyczących wydawnictw, postanowiliśmy skontaktować się także z kilkoma polskimi hurtowniami i dystrybutorami papieru, co do których otrzymaliśmy informacje, że mogą nabywać papier od Asia Pulp and Paper. Tutaj sytuacja okazała się znacznie lepsza, gdyż wszystkie badane przedsiębiorstwa zadeklarowały, że nie kupują (lub już nie kupują) papieru od APP.

Ponieważ opisane badania objęły stosunkowo wąską i niekoniecznie reprezentatywną grupę wydawnictw, w niniejszym raporcie nie ujawniamy nazw firm, które nie potrafiły zadeklarować iż nie stosują papieru APP. Do tematu APP będziemy jednak wracać.

Źródło: Dane przywołane w niniejszym tekście pochodzą z broszury „Indonezyjskie lasy deszczowe” [ekonsument.pl/materialy/publ_410_indonezyjskie_lasy_deszczowe_layout.pdf]. Tam też znajdują się przypisy odsyłające do źródeł informacji.